

A

TANIE

ZBIOROWE WYDANIE PISM
ELIZY ORZESZKOWEJ.

Tom XLII.

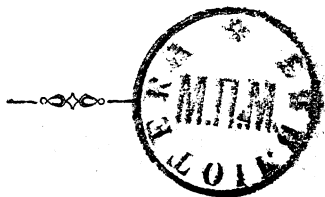
KILKA SŁÓW
O KOBIETACH.

WARSZAWA.
WŁASNOŚĆ, NAKŁAD I DRUK S. LEWENTALA.
Nowy-Swiat Nr. 41.

A

ELIZA ORZESZKOWA.

KILKA SŁÓW
O KOBIETACH.



WARSZAWA.

WŁASNOŚĆ, NAKŁAD I DRUK S. LEWENTALA.

Nowy-Swiat Nr. 41.

Дозволено Цензурою.

Варшава, Октября 26 дня 1893 года.

DO CZYTELNICZEK.

Kiedy przed czterema niespełna laty mała ta praca moja po raz pierwszy otrzymywała, w jedném z pism peryodycznych szatę druku, z niepokojem zapytywałam siebie: czy myśli moje zbratają się z myślami, a słowa z serca mego dobyte trafią do serc tych, o których, pisząc, myślałam, dla których czułam.

Z głęboką radością wyznaję, iż czas odtąd ubiegły udzielił tym pytaniom moim odpowiedzi twierdzącą.

Praca moja po raz trzeci w ogóle, po raz drugi w formie książki przejść ma do rąk czytającej publiczności. Dowód to zapewne tego tylko, że zasadnicza myśl jęj znajduje się wśród społeczeństwa naszego sporą liczbę przyjaciół i stronników, że kobiety nasze, odczuwając niezgodę, zachodzącą pomiędzy ogólnym kierunkiem kształcenia się ich i życia a wymaganiami miejsca i czasu, skwapliwie przy-

biegają wszędzie, gdziekolwiek spodziewają się znaleźć słowo ostrzeżenia, wskazówkę postępowania, radę serdeczną a rozważną.

Tém téż tylko w piśmie mojem służyć im chciałam; daleką bowiem jestem od przypuszczenia, aby książka moja była czémś, mogącym dostatecznie wyswietlić, do gruntu wyczerpać zagadnienie tak różnostronne, zawikłane, ważne, jak równouprawnienie kobiety wobec światła umysłowego i pracy, a więc wobec godności i dzielności moralnej, materyalnej niezależności i zacnego ludzkiego szczęścia. Jest to prosta i krótka rozmowa z czytelniczkami, w której podzielić się z niemi pragnęłam pewną sumą spostrzeżeń, zebranych na drodze życia, myślami i uczuciami powstałemi we mnie wtedy, gdy, przypatrując się różnorodnym a licznym cierpieniom i błędom, w umyśle własnym, w obliczu czasu i w dziełach mistrzów szukałam przyczyn, które je tłómaczą, środków, które je zniszczyć, albo przynajmniej zmniejszyć mogą.

Szczęśliwa, że do rozmawiania ze mną chętnych nie zabrakło, nic w pogadance téj nie zmieniam, nic do niéj nie dodaję. Niech idzie znowu w świat taką, jaką dotąd była, i pełni czynność, dla której ją przeznaczałam: zachęcania kobiet naszych do myślenia nad obowiązkami, interesami i przeznaczeniami swemi, przygotowywania ich do czytania i rozumienia prac, które, ten sam przedmiot na celu mając, obszerniejsze są i ucześnie od mojej, więcéj, téż cier-